DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO WOŁYŃSKIEGO

TREŚĆ.

CZERWIEC 1931

Nr. 6/79

ROK VIII.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Poz. 58. Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 10 kwietnia 1931 r. [1])

w sprawie zmiany przepisów o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych w kraju.

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) oraz art. 6 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem, oraz prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107) zarządza się co następuje:

§ 1. Do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 826) wprowadza się następujące zmiany:

1) Paragraf 3 powyższego rozporządzenia otrzymuje brzmienie: „Diety wynoszą dziennie:

1) dla Prezesa Rady Ministrów i Marszałka Polski 80 zł., dla ministrów, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Pierwszego Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego 60 zł.

2) dla funkcjonarjuszów państwowych, wymienionych w art. 1 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), wojskowych zawodowych oraz

[1]) Ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 37. poz. 291 ex 1931.

wojskowych wymienionych w art. 111, 112, 113 wyżej powołanej ustawy, a pobierających uposażenie:

według grupy II	30 zł.	
„ „ III i IV	25 „	
„ „ V	20 „	
„ „ VI	15 „	
„ „ VII	12 „	
„ „ VIII	10 „	50 gr.
„ „ IX	9 „	50 „
„ „ X—XII	8 „	50 „
„ „ XIII—XVI	6 „	— „

3) dla sędziów i prokuratorów, pobierających uposażenie:

według grupy C i D	25 zł.
„ „ B	20 „
„ „ A	15 „

4) dla szeregowych niezawodowych:
a) podchorążych oraz podoficerów 2 zł. 50 gr.
b) st. szeregowców i szeregowców 2.— zł.

Praktykanci i aplikanci otrzymują diety tej grupy uposażenia, według której pobierają wynagrodzenie, względnie uposażenie.

Przy podróżach służbowych, delegacjach (odkomenderowaniach) i przeniesieniach do stolicy oraz na obszar województwa śląskiego, jak również do m. Białej w powiecie bialskim, województwie krakowskiem, i do m. Gdyni zwiększa się diety o 20%. Postanowienie to nie ma zastosowania do podróży służbowych, delegacyj (odkomenderowań) i przeniesień, odbywanych na obszarze województwa śląskiego przez osoby, mające zwykłe miejsce służbowe na tym obszarze.

W razie awansu należą się wyższe diety od dnia, od którego przysługuje prawo do wyższego uposażenia.

Do diet, ustalonych dla funkcjonarjuszów i osób wojskowych, pobierających uposażenie wedle grupy II, III lub IV (punkt 2) może szef władzy naczelnej w wypadkach, gdy podróż służbowa połączona jest z wydatkami reprezentacyjnemi, przyznawać dodatki w wysokości 25% diet. Przepis ten nie ma zastosowania do osób wymienionych w § 25".

2) Ustęp pierwszy § 19 powyższego rozporządzenia otrzymuje następujące brzmienie:

„W razie przeniesienia z urzędu lub w drodze konkursu do innej miejscowości przyznaje się na pokrycie wszystkich wydatków, połączonych z przesiedleniem, ryczałt w wysokości:

samotnemu — 60% jednomiesięcznego, pobierającemu dodatek ekonomiczny — 60% dwumiesięcznego uposażenia. Za podstawę obliczenia ryczałtów przyjmuje się uposażenie w wy-

miarze dla samotnego (t. j. bez dodatku ekonomicznego), a w szczególności uposażenie, określone w art. 3 i 118 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) względnie w art. 4, 10, 12 i 25 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107). Przy przeniesieniu ze stolicy lub z obszaru województwa śląskiego, względnie do stolicy lub na obszar tego województwa, jak również gdy przeniesienie następuje w obrębie tego województwa, zwiększa się to uposażenie o 20%.

Ponadto zwraca się koszty przewozu urządzenia domowego kolejowemi pociągami towarowemi, względnie statkami towarowemi, udowodnione oryginalnemi listami przewozowemi. W razie użycia do przewozu pociągów towarowo-pośpiesznych lub przyśpieszonych względnie takichże statków, zwraca się udowodniony koszt przewozu tylko do wysokości kosztów, jakieby wynikły przy „użyciu normalnych towarowych pociągów względnie statków."

3) Paragraf 25 powyższego rozporządzenia otrzymuje brzmienie:

„Oficerom Korpusu Kontrolerów i tymże oficerom, mianowanym generałami, przyznaje się dodatek do diet w wysokości:

generałom	25 %
pułkownikom	35 %
podpułkownikom i majorom . . .	45 %

Dodatki te wpłaca się równocześnie z dietami".

§ 2. Upoważnia się Ministra Skarbu do ogłoszenia w drodze obwieszczenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jednolitego tekstu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 826) z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 54) i niniejszem rozporządzeniem.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 maja 1931 r. Z tym dniem uchyla się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1928 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowania) i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 908).

Prezes Rady Ministrów: **W. Sławek.**

Kierownik Ministerstwa Skarbu: **Ignacy Matuszewski.**

Poz. 59. Potrącanie składek przy wypłacie uposażeń urzędniczych.

Okólnik Ministra W. R. i O. P. z dnia 27/IV.1931 r. Nr. I. Prez-3275/31.

W niektórych władzach i urzędach ustalił się zwyczaj potrącania funkcjonarjuszom państwowym przy wypłacie uposażenia pewnych składek, czy opłat, nieprzewidzianych w obowiązujących przepisach, ani nie wynikających z rozrachunku ze Skarbem Państwa, jak np. składek na rzecz związków funkcjonarjuszów, składek na cele ogólne etc.

Aby nie stwarzać pozoru stosowania przymusu administracyjnego w wypadkach, w których jego zastosowanie nie jest uzasadnione obowiązującemi przepisami, zarządzam na podstawie okólnika Pana Prezesa Rady Ministrów Nr. 27 z dnia 23 kwietnia 1931 r. (L. 6131/IV — Og.), by dokonywanie tego rodzaju potrąceń przy wypłacie uposażenia zostało bezwarunkowo zaniechane.

Minister (—) **Sł. Czerwiński.**

Poz. 60. W sprawie zapobiegania szerzeniu się gruźlicy.

Okolnik Min. W. R. i O. P. z dnia 27/IV. 1931 r. Nr. I. W. F.-3268/31.

do dyrekcyj i kierownictw wszystkich szkół.

Badania lekarzy zajmujących się gruźlicą, wykazały, że jedną z licznych dróg, bynajmniej nie najrzadszą, któremi szerzy się ta straszna choroba, jest zetknięcie się ust człowieka zdrowego ze śliną, pochodzącą od osoby, chorej na gruźlicę.

Ponieważ wiadomo mi, że w wielu szkołach i zakładach naukowo-wychowawczych istnieje zwyczaj całowania po rękach pań przełożonych, nauczycielek i księży prefektów, przeto, w trosce o zdrowie dziatwy i młodzieży szkolnej, dla której choroba ta jest straszną plagą, zarządzam, by zwyczaju tego tam, gdzie on istnieje, zaniechano.

Dyrektorzy(rki) i kierownicy(czki) szkół zechcą pouczać dziatwę i młodzież, iż szacunek dla swych wychowawców może ona wyrażać również i w innej formie.

Podsekretarz Stanu (—) **K. Pieracki.**

Poz. 61. W sprawie komisyj lekarskich.

Okólnik Min. W. R. i O. P. z dnia 21-IV-1931 r. Nr. I. Prez.-2897/31.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie z dnia 2 kwietnia 1931 r. Nr. Z. O. 1431/31 zawiadomiło, że niektóre

urzędy, przedstawiając na komisje lekarskie funkcjonarjuszów państwowych, nie wyjaśniają w dostatecznej mierze, czy funkcjonarjusze stają na komisję lekarską z uwagi na postanowienia punktów 1 i 2 art. 9, czy też z uwagi na postanowienia innych artykułów ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz.U. Rz.P. Nr. 6/24 poz. 46) w brzmieniu ustawy z dnia 18 marca 1931 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 27 poz. 170). Brak tego wyjaśnienia przysparza wiele kłopotu władzom administracji ogólnej, które nie wiedzą, czy powołać komisję do badania danego funkcjonarjusza w składzie w myśl postanowień §. 2 czy też § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19/II 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 27/26).

W związku z powyższem Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządza, by w przyszłości urzędy, przedstawiając na komisje emerytalne swych funkcjonarjuszy, informowały dokładnie władze administracji ogólnej, czy zamierzają danego funkcjonarjusza przedstawić na komisję emerytalną w celu stwierdzenia faktów, przytoczonych w pkt. 1 i 2 art. 9 wzmiankowanej ustawy czy też w innym i jakim celu.

Naczelnik Wydziału (—) **Kazimierz Dubiel.**

Poz. 62. W sprawie komisji egzaminacyjnej dla powiatu sarneńskiego.

Okólnik Kuratorjum O. S. W. z dnia 6/V 1931 r. Nr. I-5359/31.

Nawiązując do okólnika tutejszego z dnia 25 września 1930 r. Nr. I-16787/30 (Dz. Urz. Nr. 9/71, poz. 66) Kuratorjum komunikuje, że przyłączyło powiat sarneński do I rejonu egzaminacyjnego w Równem i powołało do tej Komisji członków: 1) p. Stefana Majewskiego, Inspektora Szkolnego w Sarnach, 2) p. Edwarda Skorupę, zastępcę Inspektora Szkolnego, 3) Edmunda Bigalkę, dyrektora państwowego gimnazjum w Sarnach, 4) p. Stefana Gembickiego-Mustafa, nauczyciela gimnazjum w Sarnach, 5) p. Marcelego Migockiego, 6) p. Edwarda Nowaka i 7) p. Anatola Lecha, nauczyc. publicz. szkoły powszech. w Rafałówce.

Naczelnik Wydziału (—) **J. Dryjański.**

Poz. 63. Wykaz Kas Skarbowych.

Zarządzenie Kuratorjum O. S. W. z dnia 2 maja 1931 r. Nr. 0-6427/31.

Kuratorjum zamieszcza dla celów urzędowych drugostronny wykaz Kas Skarbowych, działających na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z podziałem na Izby Skarbowe według stanu z dnia 1 czerwca 1930 r.

p. o. Naczelnika Wydziału (—) **W. Eymontt.**

MINISTERSTWO SKARBU
Departament Kasowy

WYKAZ KAS SKARBOWYCH

na Obszarze Rzeczypospolitej Polskiej
według stanu z dnia 1 czerwca 1930 r.

Centralna Kasa Państwowa — Nr. Konta czekowego w P.K.O.—30.110

I. Izba Skarbowa w Białymstoku.

	Nr. konta czekow.
1. Augustów	38.262
2. Białystok	38.263
3. Bielsk Podlaski	38.264
4. Grajewo	38.265
5. Grodno	38.305
6. Kolno	38.266
7. Łomża	38.267
8. Ostrołęka	38.268
9. Ostrów mazowiecki	38.269
10. Sokołka	38.271
11. Suwałki	38.272
12. Wołkowysk	38.306
13. Wysokie mazowiec.	38.273

II. Izba Skarbowa w Brześciu n/B.

1. Brześć n/B.	38.287
2. Drohiczyn poleski	38.288
3. Kamień Koszyrski	38.391
4. Kobryń	38.292
5. Kossów poleski	38.293
6. Łuniniec	38.295
7. Pińsk	38.298
8. Prużana	38.299
9. Stolin	38.337

III. Izba Skarbowa w Grudziądzu.

	Nr. konta czekow.
1. Brodnica n/Drwęcą	38.317
2. Chełmno	38.326
3. Chojnice	38.322
4. Działdowo	38.318
5. Gniew	38.324
6. Grudziądz	38.327
7. Grudziąc-pomocn. kasa Kartuzy	38.328
8. Kościerzyna	38.331
9. Nowe miasto n/Drwęcą	38.332
10. Puck	38.325
11. Sępolno	38.320
12. Starogard	38.333
13. Swiecie n/Osą	38.321
14. Tczew	38.319
15. Toruń	38.329
Chełmża-pomocn. kasa	38.340
16. Tuchola	38.330
17. Wąbrzeźno	38.334
18. Wejherowo	38.316
19. Gdynia	38.341

IV. Izba Skarbowa w Kielcach.

1. Będzin	38.226
Dąbrowa Górnicza — pomocn. kasa	
2. Busk kielecki	38.227
3. Częstochowa	38.229
4. Jędrzejów	38.230
5. Kielce	38.231
6. Końskie	38.232
7. Kozienice	38.233
8. Miechów	28.234
9. Olkusz	38.235
10. Opatów kielecki	38.236
11. Opoczno	38.237
12. Pińczów	38.238
13. Radom	38.239
14. Sandomierz	38.240
15. Sosnowiec	38.284
16. Wierzbnik	38.241
17. Włoszczowa	38.242
18. Zawiercie	38.228

V. Izba Skarbowa w Krakowie.

(konto otwarte w Oddziale w P.K.O. w Krakowie)

		Nr. konta czekow.
1.	Biała	402.101
2.	Bochnia	402.102
3.	Brzesko	402.103
4.	Chrzanów	402.104
5.	Dąbrowa k/Tarnowa	402.106
6.	Gorlice	402.108
7.	Grybów	402.109
8.	Jasło	402.110
9.	Kraków I	402.112
10.	Kraków II.	402.122
11.	Limanowa	402.114
12.	Maków Małopolski	402.115
13.	Mielec	402.116
14.	Myślenice	402.117
15.	Nowy Sącz	402.118
16.	Nowy Targ	402.119
	Czarny Dunajec pomoc. kasa	
17.	Oświęcim	402.120
18.	Pilzno	402.121
19.	Ropczyce	402.123
	Dębica-pomoc. kasa	
20.	Tarnów	402.124
21.	Wadowice	402.125
22.	Wieliczka	402.126
23.	Żywiec	402.127

VI Izba Skarbowa w Lublinie

		Nr. konta czekow.
1.	Biała podlaska	38.243
2.	Biłgoraj	38.244
3.	Chełm lubelski	38.245
4.	Garwolin	38.246
5.	Hrubieszów	38.247
6.	Janów lubelski	38.248
7.	Janów podlaski	38.249
8.	Krasnystaw	38.250
9.	Lubartów	38.251
10.	Lublin	38.252
11.	Łuków	38.253
12.	Puławy	38.254
13.	Radzyń podlaski	38.255
14.	Siedlce	38.256
15.	Sokołów podlaski	38.257
16.	Tomaszów lubelski	38.258
17.	Węgrów	38.259
18.	Włodawa	38.260
19.	Zamość	38.261

VII. Izba Skarbowa we Lwowie I.

1.	Bóbrka	38.015
2.	Brzozów	38.020
3.	Dobromil	38.036
4.	Drohobycz	38.038
5.	Gródek Jagielloński	38.046
6.	Jarosław	38.055
7.	Jaworów	38.057
8.	Kolbuszowa	38.064
9.	Krosno	38.072
10.	Lisko	38.079
11	Lubaczów	38.081
12.	Lwów I	38.001
13.	Lwów II	38.083
14.	Łańcut	38.085
15	Mościska	38.096
16.	Nisko	38.104
17.	Przemyśl	38.122
18.	Przeworsk	38.124
19.	Rawa Ruska	38.129
20.	Rudki	38.134
21.	Rzeszów	38.136
22.	Sambor	38.138
23.	Sanok	38.139
24.	Sokal	38.144
25.	Stary Sambor	38.149
26.	Strzyżów n/Wisłokiem	38.152
27.	Tarnobrzeg	38.156
28.	Żółkiew	38.187

VIII. Izba skarbowa we Lwowie II.

1.	Bohorodczany	38.010
2.	Borszczów	38.013
3.	Brody	38.016
4.	Brzeżany	38.018
5.	Buczacz	38.021
6.	Czortków	38.031
7.	Dolina	38.037
8.	Horodenka	38.051

	Nr. konta czekow.
9. Kałusz	38.061
10. Kamionka Strumiłowa	38.062
11. Kołomyja	38.065
12. Kopyczyńce	38.067
13. Kosów k/Kołomyji	38.068
14. Nadwórna	38.101
15. Podhajce	38.117
16. Przemyślany	38.123
17. Radziechów	38.128
18. Rohatyń	38.130
19. Skałat	38.141
20. Skole	38.143
21. Śniatyn	38.155
22. Stanisławów	38.147
23. Stryj	38.151
24. Tarnopol	38.157
25. Tłumacz	38.159
26. Trembowla	38.161
27. Turka n/Stryjem	38.163
28. Zaleszczyki	38.178
29. Zbaraż	38.181
30. Zborów	38.182
31. Złoczów	38.183
32. Żydaczów	38.189

IX. Izba Skarbowa w Łodzi

1. Brzeziny k/Łodzi	38.213
—Tomaszów pomoc. kasa	
2. Kalisz	38.214
3. Koło	38.215
4. Konin	38.216
5. Łask	38.217
Pabjanice-pomoc. kasa	
6. Łęczyca	38.218
7. Łódź I	38.219
8. Łódź II	38.336
9. Piotrków trybun.	38.221
10. Radomsko	38.220
11. Siaradz	38.222
Zduńska Wola-pomoc. kasa	
12. Słupca	38.223
11. Turek	38.224
14. Wieluń	38.225

X. Izba Skarbowa w Łucku.

1. Dubno	38.275
2. Horochów	38.276
3. Kostopol	38.335
4. Kowel	38.277
5. Krzemieniec	38.278
6. Luboml	38.279
7. Łuck	38.280
8. Równe wołyńskie	38.282
9. Włodzimierz	38.283
10. Zdołbunów	38.281
11. Sarny	38.300

XI. Izba Skarbowa w Nowogródku.

1. Baranowicze	38.285
2. Lida	38.294
3. Nieśwież	38..296
4. Nowogródek	38.297
5. Słonim	38.301
6. Stołpce	38.302
7. Wołożyn	38.304
8. Szczuczyn k/Lidy	38.339

XII. Izba Skarbowa w Poznaniu.

(konta otwarta w Oddz. P. K. O. w Poznaniu).

1. Bydgoszcz	200.963
2. Chodzież	201.116
3. Czarnków	200.969
4. Gniezno	201.168
5. Gostyń	201.095
6. Grodzisk Poznański	203.120
7. Inowrocław	200.962
8. Jarocin Poznański	201.292
9. Kępno	202.686
10. Kościan	201.130
11. Koźmin	200.946
12. Krotoszyn	202.583
13. Leszno	200.897
14. Międzychód n/Wart.	201.321
15. Mogilno	200.922
16. Nowy Tomyśl	201.055
17. Oborniki	202.015
18. Odolanów	203.173
19. Ostrów Poznański	200.986
20. Ostrzeszów	200.970
22. Pleszów	203.280
22. Poznań	201.080
23. Rawicz	201.176

		Nr. konta czekow.
24.	Śmigiel	201.288
25.	Śrem	200.545
26.	Sroda	200.967
27.	Strzelno	200.891
28.	Szamotuły	201.036
29.	Szubin	201.248
30.	Węgrowiec	200.892
31.	Wolsztyn	201.009
32.	Września	201.354
33.	Wyrzysk	200.958
34.	Znin	201.906

XIII. Izba Skarbowa Okręgowa w Warszawie.

1.	Aleksandrów Kujawski	38.233
2.	Ciechanów	38.191
3.	Gostynin	38.192
4.	Grodzisk Mazow.	38.193
5.	Grójec	38.194
6.	Kutno	38.195
7.	Lipno	38.196
8.	Łowicz	38.197
9.	Maków Mazowiecki	38.198
10	Mińsk Mazowiecki	38.199
11.	Mława	38.200
12.	Płock	38.201
13.	Płońsk	38.202
14.	Przasnysz	38.203
15.	Pułtusk	38.204
16.	Radzymin	38.205
17.	Rawa Mazowiecka	38.206
18.	Rypin	38.207
19.	Sierpc	38.208
20.	Skierniewice	38.209
21.	Sochaczów	38.210
22.	Warszawa Okręgowa	38.211
23.	Włocławek	38.212

XIV. Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie.

1.	Warszawa Grodzka	30.087

XV. Izba Skarbowa w Wilnie.

		Nr. konta czekow.
1.	Brasław	38.286
2.	Głębokie	38.290
3.	Mołodeczno	38.338
4.	Oszmiana	38.312
5.	Postawy	38.289
6.	Święcany wileńskie	38.313
7.	Wilejka	38.303
8.	Wilno	38.314

XVI. Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

(konto otwarte w oddz. w P. K. O. w Katowicach)

1.	Bielsko	300.501
2.	Cieszyn	300.502
3.	Siemianowice	300.509
4.	Katowice—Gł. Kasa Sk. Wojew. Śląsk.	300.500
5.	Katowice	300.503
6.	Królewska Huta	300.508
7.	Lubliniec	300.504
8.	Mysłowice	300.512
9.	Pszczyna	300.505
10.	Rybnik	300.507
11.	Swiętochłowice	300.510
12.	Tarnowskie Góry	300.511

Ogólna ilość Kas Skarbowych.

1.	Białystok	13
2.	Brześć n/Bugiem	9
3.	Grudziądz	19
4.	Kielce	18
5.	Kraków	23
6.	Lublin	19
7.	Lwów I	28
8.	Lwów II	32
9.	Łódź	14
10.	Łuck	11
11.	Nowogródek	8
12.	Poznań	34
13.	Warszawa Okręgowa	23
14.	Warszawa Grodzka	1
15.	Wilno	8
16.	Śląsk	12
	Ogółem	272

Poz. 64. **Wykładnia ustępu 3 punktu a art. 4 o uposażeniu.**

Okólnik Kuratorjum O. S. W. z dnia 13/V 1931 r. Nr. I-12745/29.

W związku z komunikatem ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O. S. Woł. Nr. 8/59/ str. 266 z 1929 r. w sprawie dodatku ekonomicznego na żonę funkcjonarjusza państwowego Kuratorjum podaje całą treść wykładni ustępu 3 punkt a art. 4 ustawy uposażeniowej (okólnik Min. Skarbu L. D. III-1541/1/29, pismo Min. W. R. i O. P. z dnia 5-VII 1929 r. Nr. IR-8026/2) do wiadomości, a mianowicie:

„W związku z wątpliwościami podniesionemi przez niektóre władze naczelne, co do wykładni terminu „uposażenie z instytucji państwowej", użytego w powyższym przepisie ustawy uposażeniowej, Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. III-1541/1/29 z dnia 14 czerwca r. b. wyjaśniło, jak następuje:

Ustęp 3 punkt a art. 4 ustawy o uposażeniu wyłącza z pojęcia rodziny żonę, gdy pobiera ona uposażenie lub zaopatrzenie z instytucji państwowej.

Oczywiście, nie ulega żadnej kwestji, iż pod pojęcie to podpada uposażenie, pobierane na zasadzie ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) oraz zaopatrzenie pobierane na zasadzie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i wojska z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 46 z r. 1924) jak niemniej uposażenia i emerytury pobierane na zasadzie analogicznych ustaw, normujących uposażenie względnie zaopatrzenie emerytalne etatowych funkcjonarjuszów instytucyj państwowych, mających odrębny statut uposażeniowy i emerytalny jak naprzykład P. K. O.

Interpretując dalej wyżej cytowany przepis ustawy o uposażeniu, Ministerstwo Skarbu doszło do przekonania, iż niema podstawy do ograniczenia stosowania tego przepisu, tylko do powyższych wypadków, skoro myślą przewodnią tego przepisu jest zasada, iż funkcjonarjusz państwowy, którego żona czerpie środki utrzymania z instytucji państwowej, nie powinien otrzymywać dodatku ekonomicznego na żonę. Oczywiście, że dla rozstrzygnięcia kwestji dodatku obojętna jest okoliczność, czy środki utrzymania pobierane przez żonę z instytucji państwowej opierają się na takiej, czy na innej zasadzie prawnej, skoro tylko środki przez nią pobierane mają charakter uposażenia względnie zaopatrzenia.

W pojęciu uposażenia tkwi moment trwałości stosunku służbowego, dającego podstawę do pobierania uposażenia, przy-

czem uwzględnić należy, iż uposażenie wymierzane jest nie podług rezultatów, czy ilości wykonywanej pracy, lecz podług istotnych właściwości powierzonych funkcyj. W pojęciu zaopatrzenia, zwłaszcza gdy pojęcie to przeciwstawione jest pojęciu uposażenia, tkwi moment trwałego dostarczenia środków do życia bez równoczesnego ekwiwalentu.

Wypadki życiowe są jednak tak różnorodne, iż definicja powyższa nie może być traktowana, jako ścisła dyrektywa mająca zawsze bezwzględne zastosowanie. Nie można przypisać cechy trwałości takiemu stosunkowi, który tylko faktycznie stale był odnawiany, ale który z istoty swej był obliczony na czas krótki i nie dawał pracownikowi prawa do jego kontynuowania. Wynagrodzenie za pracę akordową od sztuki czy godziny, nie może być w zasadzie traktowane, jako uposażenie. Mogą być jednak stosunki takie, iż wynagrodzenie akordowe tak jest obliczone, aby przeciętnie wydajny pracownik z pracy tej mógł otrzymywać zgóry obliczoną podstawę egzystencji. Wynika stąd, iż każdy poszczególny wypadek powinien być odrębnie zanalizowany przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności. Nie można pominąć również kwestji wysokości wynagrodzenia. Stałe zaangażowanie do niewielu i drobnych czynności za małem wynagrodzeniem nie może być uważane za uposażenie, jeżeli wynagrodzenie to stanowić może tylko drobny uboczny przyczynek do utrzymania. W każdym więc poszczególnym wypadku rozstrzygnięcie kwestji, czy żona funkcjonarjusza państwowego ma być zaliczona do rodziny w celu przyznania mężowi przypadającego na nią dodatku, będzie zależało od tego, czy środki powyższe pobierane przez żonę z instytucji państwowej mają charakter uposażenia względnie zaopatrzenia, czy też nie.

Okoliczność, iż żona funkcjonarjusza państwowego pracuje nie jako pracowniczka etatowa, lecz kontraktowa, a więc na zasadzie ogólnych warunków służby powszechnie obowiązujących, lecz na zasadzie warunków umownie z nią ustalonych nie jest przeszkodą do zastosowania do niej przepisu art. 4 ustęp 3 punkt a ustawy o uposażeniu, gdyż wynagrodzenie pobierane na zasadzie kontraktu zawartego na czas nieograniczony lub dłuższy, choćby za wypowiedzeniem, posiada wszelkie znamiona trwałego uposażenia służbowego.

Kontrakty służbowe zawarte na czas krótki, ściśle określony, lub dla wykonania ściśle określonych funkcyj, oddanie do wykonania robót akordowych, płatnych od sztuki lub godziny w miarę zapotrzebowania bez zobowiązania do dostarczania dalszej roboty — nie nadają wynagrodzeniu otrzymywanemu przez pracownika charakteru uposażenia, a to ze względu na brak cechy trwałości, która jest istotnym momentem uposaże-

nia. Wychodząc z powyższych założeń wynagrodzenie żon urzędników, angażowanych zastępczo na czas urlopów przez urzędy pocztowe należy uważać za niepodpadające pod przepis art. 4 ust. 3 punkt a ustawy uposażeniowej.

O ile zaś chodzi o dziennie płatne pracowniczki (t. zw. djetarjuszki) to rozstrzygnięcie pytania, czy pobierane przez nie wynagrodzenie podpada pod pojęcie uposażenia z ustępu 3 punkt a art. 4 ustawy o uposażeniu zależy od stwierdzenia w myśl powyższych wywodów, czy umowę służbową zawarto z tymi pracownikami na czas nieograniczony, lub dłuższy choćby za wypowiedzeniem.

Co do osób angażowanych do robót akordowych lub płatnych od godziny, zwrócić należy uwagę na to, iż punkt ciężkości kwestji tkwi nietylko w tem, czy wynagrodzenie wymierzane jest od sztuki, czy godziny, ale także i w tem, czy po stronie pracodawcy istnieje obowiązek dostarczania roboty w ten sposób płatnej, czy też roboty rozdawane są podług doraźnej decyzji i wyboru, chociażby f a k t y c z n i e stale wybór padał na jedną i tę samą osobę. Od wyjaśnienia tej kwestji należy uczynić zależną decyzję co do dodatku ekonomicznego w tego rodzaju wypadkach. Jeżeli odnośna instytucja państwowa zobowiązała się do powierzania pracownicy roboty w pewnym okresie czasu, płatnej od godziny, to ile okres ten nie jest bardzo krótki, to mimo pobierania wynagrodzenia od godziny, stosunek służbowy należy uważać za trwały. W omawianym wypadku należy również uwzględnić wysokość zarobków w stosunku do minimum egzystencji.

Powyższe momenty należy również brać pod uwagę przy analizie stosunku służbowego robotnic fabryk tytoniu. Za robotników dziennych należy uważać tylko takich robotników, których przyjmuje się na jeden dzień bez jakiegokolwiek obowiązku przyjęcia ich w dniu następnym. Ministerstwo Skarbu zaznacza, że wyjaśnienia zawarte w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 14 października 1927 r. L. D. III-2488/1/27 podanego do wiadomości za Nr. OR. 14318/27 z dnia 25 października 1927 r. odnosi się wyłącznie do takich robotnic dziennych w przedsiębiorstwach i monopolach państwowych. O ile natomiast robotnice, chociażby dziennie płatne lub płatne akordowo od sztuki mogą być zwolnione tylko na zasadzie wypowiedzenia w pewnym terminie, to stosunek ich uważać należy za trwały ze względu na nazwę niestałych, lub prowizorycznych, którą przyjęto dla nich na podstawie innych kryterjow, np. prawa do prowizji emerytalnej.

W sprawie prowizji wypłacanej byłym robotnicom monopolu wyjaśnia się, że stanowi ona zaopatrzenie z instytucji

państwowej, co powoduje tem samem nieuwzględnienie prowizjonistki przy wymiarze dodatku ekonomicznego.

Powyższe wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu podaję do wiadomości i stosowania.

Naczelnik Wydziału (—) **J. Dryjański.**

Poz. 65. W sprawie zmiany załącznika do rozporządzenia z dnia 15-IV 1929 r. o wykonaniu art. 53 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Wyciąg z rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 27-III 1931 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa oraz Spraw Wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 339 z 1931 r.)

Kuratorjum zamieszcza poniżej wykaz zakładów naukowych na terenie Okręgu Szkolnego Wołyńskiego, których ukończenie, uprawnia do skróconej czynnej służby wojskowej w myśl przepisów art. 49 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym:

A. Szkoły średnie ogólnokształcące:

1.	Dubno	Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Stanisława Konarskiego,
2.	Kowel	Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Jul. Słowackiego,
3.	„	Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania Klary Erlich,
4.	Krzemieniec	Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Tadeusza Czackiego,
5.	„	Gimnazjum Koedukacyjne Wydziału Powiatowego i Magistratu m. Krzemieńca,
6.	„	Gimnazjum Koedukacyjne z ukraińskim językiem nauczania Sergjusza Milaszkiewicza,
7.	„	Państw. Prawosławne Seminarjum Duchowne,
8.	Łuck	Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Tadeusza Kościuszki,
9.	„	Gimnazjum Koedukacyjne z ruskim językiem nauczania Towarzystwa im. Łesi Ukrainki,
10.	„	Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania Mojżesza Gliklicha,
11.	„	Gimnazjum Koedukacyjne Rosyjskiego Tow. Dobroczynności,

12. Ostróg	Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Marji Konopnickiej,
13. Równe	Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Tadeusza Kościuszki,
14. „	I-sze Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania Bencjona Goldfelda i Lazara Perela,
15. „	Gimnazjum Koedukacyjne Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności,
16. Sarny	Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Henryka Sienkiewicza,
17. Włodzimierz Wołyński	Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Mikołaja Kopernika,
18. „	Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania Dr. Marka Starera,
19. Zdołbunów	Państwowe Gimnazjum Koedukayjne im. Adama Mickiewicza.

B. Zakłady kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych.

1. Krzemieniec	Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Koedukacyjne,
2. Łuck	Seminarjum Nauczycielskie Koedukacyjne Koła T. N. Śr. i W.,
3. Ostróg	Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie im. Komisji Edukacji Narodowej,
4. „	Państwowe Kursy Nauczycielskie przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męsk.

C. Szkoły zawodowe.

1. Białokrynica pod Krzemieńcem	Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza. Wydziały: rolniczy i leśny (3 kursy nauki i praktyka jednoroczna.)
2. Kowel	Państwowa Szkoła Miernicza i Drogowa. Wydziały: mierniczy, drogowo-wodny (4 kursy nauki).

Jednocześnie Kuratorjum komunikuje, że w myśl powyższego rozporządzenia do skróconej czynnej służby wojskowej uprawniają:

I. Egzaminy dojrzałości (egzaminy dyplomowe na nauczycieli szkół powszechnych) złożone przez uczniów szkół prywatnych, nie mających praw szkół państwowych (szkoły średnie ogólnokształcące i zakłady kształcenia kandydatów na nauczy-

cieli szkół powszechnych), przed ustanowioną państwową komisją egzaminacyjną w tych szkołach.

II. Egzaminy dla czynnych a niekwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, zdawane w myśl art. 18 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 258).

P. o. Naczelnika Wydziału (—) W. Eymontt.

Poz. 66. W sprawie prenumeraty miesięcznika „Wychowanie Fizyczne".

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dnia 21 maja 1931 r. Nr. 0-7576/31.

Administracja miesięcznika „Wychowanie Fizyczne" rozsyła dotychczas na rachunek Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego po jednym egzemplarzu miesięcznika do 63 państwowych seminarjów nauczycielskich oraz do 3 korpusów kadetów. Ze względu na konieczną redukcję wydatków Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego postanowił zaprzestać z dniem 1 maja b. r. wysyłania bezpłatnych egzemplarzy tego miesięcznika w nadziei, iż pismu temu zapewni trwałą egzystencję odpowiednia liczba prenumeratorów z pośród szkół i nauczycieli ćwiczeń cielesnych, dla których powinno ono być źródłem zapoznawania się z bieżącemi zagadnieniami wychowania fizycznego zarówno w kraju jak i zagranicą.

„Wychowanie Fizyczne" jest jedynem poważnem czasopismem, omawiającem zagadnienia wychowania fizycznego i higjeny szkolnej z punktu widzenia naukowego i potrzeb szkolnych: Uwzględnia w szerokim zakresie zagadnienia programowe i metodyczne związane z nauczaniem gimnastyki, gier i ćwiczeń sportowych w szkołach wszystkich typów — zasługuje przeto na jak największą poczytność.

Biorąc pod uwagę znaczenie pedagogiczne miesięcznika „Wychowanie Fizyczne" dla nauczycieli ćwiczeń cielesnych, polecam Dyrekcjom Szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i średnich szkół zawodowych prenumerowanie wyżej wymienionego czasopisma do bibljotek szkolnych.

Prenumerata roczna wynosi 12 zł. (konto czekowe P.K.O. Nr. 200.822) Redakcja i Administracja: Poznań 3. Park Wilsona Studjum W. F. Uniw. Poznańskiego).

P. o. Kuratora Okręgu Szkolnego [—] J. Firewicz.

Poz. 67. Szkolne schroniska noclegowe — informator na 1931 rok.

Okólnik Kuratorjum O. S. W. z dnia 28 maja 1931 r. Nr. 0-7283/31.

Przywiązując bardzo duże znaczenie do wartości kształcących i wychowawczych wycieczek turystyczno-krajoznawczych

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało i poleciło rozesłać szkołom Informator o szkolnych schroniskach noclegowych, zawierający wskazówki, informacje i dane konieczne przy prowadzeniu wycieczek szkolnych. Przy tej sposobności podkreślam ważność wszystkich środków wychowania fizycznego, intelektualnego i moralnego na wycieczkach, zapoznających młode pokolenie z krajem, przyrodą ojczystą, zabytkami kultury, zwyczajami ludu, bogactwami naturalnemi Polski i tem wszystkiem, co w czasie wypraw po kraju obudzi w młodzieży zamiłowanie do krajoznawstwa, ugruntuje w niej poczucie obywatelsko-państwowe, przyczyni się do całkowitego zespolenia i poznania się nawzajem naszego społeczeństwa. Licząc się z temi wartościami, winna każda szkoła, zainteresować turystyką krajoznawczą nauczycielstwo i młodzież. — Przesłany informator winien służyć jako elementarny podręcznik dla prowadzących wycieczki szkolne i być bodźcem do szerokiego stosowania tej akcji.

P. o. Kuratora Okręgu Szkolnego (—) J. Firewicz.

KONKURSY.

Zgodnie z postanowieniem art. 11 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służb. nauczycieli (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 462) Kuratorjum ogłasza niniejszem konkursy na stanowiska stałych kierowników szkół:

1) 7-kl. publicznej szkoły powszechnej im. Jul. Słowackiego w Lubomli. Budynek szkolny własny przy szkole mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią.

2) 3-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Wiszniowie gm. Luboml. Budynek szkolny własny, przy szkole mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i $1^1/_2$ ha ziemi.

3) 2-kl. publicznej szkoły w Maszowie gm. Luboml. Budynek szkolny własny — przy szkole mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią.

Od kandydatów na pierwsze 2 stanowiska wymagany jest Wyższy Kurs Nauczycielski, poza tem kandydaci na wszystkie trzy stanowiska winni odpowiadać warunkom przewidzianym w art. 11 i 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 47, poz. 462).

Odpowiednie podania należy składać na ręce Inspektora Szkolnego w Lubomli, przy zachowaniu przepisów art. 30 powołanej ustawy w terminie 6-tygodniowym od daty ogłoszenia niniejszych konkursów.

KOMUNIKATY.

Zmiana rejonów wizytacyjnych, podanych w dzienniku urzędowym Kuratorjum Nr. 9, poz. 65. z roku 1930.

SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.

Rejon I. p. o. Wizytatora Stanisław Kempf-Sokorski.

Dubno. 1) Gimnazjum Państwowe im. St. Konarskiego. 2) Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania A. Karaulnika.

Krzemieniec. 3) Państwowe Prawosławne Seminarjum Duchowne, 4) Gimnazjum Koedukacyjne Wydziału Powiatowego i Magistratu, 5) Gimnazjum Koedukacyjne z ukraińskim jęz. nauczania S. Milaszkiewicza.

Ostróg. 6) Gimnazjum Państwowe im. M. Konopnickiej,

Równe. 7) Gimnażjum Państwowe im. T. Kościuszki, 8) Gimnazjum Koedukacyjne z ukraińskim językiem nauczania T. Piekarskiego, 9) Gimnazjum Koedukacyjne z polskim jęz. nauczania Żydowskiego T-wa Rodzicielskiego „Oświata", 10) Gimnazjum Koedukacyjne T-wa Szerzenia Oświaty wśród Żydów, 11) Gimnazjum Koedukacyjne z hebrajskim językiem nauczania „Tarbut".

Zdołbunów 12) Gimnazjum Państwowe im. A. Mickiewicza.

Rejon II. Wizytator i Naczelnik Wydziału Kazimierz Tokarski.

Kowel. 1) Gimnazjum Państwowe im. J. Słowackiego, 2) Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania Klary Erlich, 3) Gimnazjum Koedukacyjne z hebrajskim językiem nauczania „Tarbut".

Łuck. 4) Gimnazjum Państwowe im. T. Kościuszki, 5) Gimnazjum Koedukacyjne z ukraińskim językiem nauczania T-wa im. Łesi Ukrainki, 6) Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania M. Gliklicha.

Włodzimierz. 7) Gimnazjum Państwowe im. M. Kopernika, 8) Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania M. Starera.

Sarny. 9) Gimnazjum Państwowe im. H. Sienkiewicza.

Państwowa pomoc lekarska — rozpoznanie choroby na kartach porady. Okólnikiem z dnia 29/IV. 1931 r. Nr. Z.O.-1000/31 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uzupełniło swe wyjaśnienie co do nowego wzoru kart porady, wobec czego Komunikat Kuratorjum, umieszczony na str. 242 Dziennika Urzędowego Nr. 8 z 1930 r. ulega zmianie o tyle, że w wierszu jedenastym, po słowach „na obu odcinkach" skreśla się wyrazy

„rodzaj choroby“, a po słowach „w odnośnych rubrykach“ (wiersz 12 i 13) należy dodać „tych odcinków“.

Poprawiony tekst powyższego ustępu brzmi zatem następująco: „Lekarz, udzielający porady, będzie zaznaczał na obu odcinkach datę każdorazowej porady oraz w odnośnych rubrykach tych odcinków swoje uwagi, zatrzymując u siebie „odcinek dla lekarza“, pozostawiając leczącemu się „odcinek dla pracownika“.

„Bibljoteka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej.“ Kuratorjum zwraca uwagę na wydawaną przez Księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie Bibljoteczkę Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej, której katalogi wraz z wyjaśnieniem sposobów jej stosowania zostały w marcu b. r. rozesłane do wszystkich szkół powszechnych Rzeczypospolitej. Bibljoteka obejmuje 242 tomiki, w których pomieszczono wybitne utwory literatury polskiej i obcej o wielkiej wartości estetycznej i kulturalnej, a dobrane i wyjaśnione w ten sposób, by czytelnik nawet bardzo mało przygotowany mógł z nich korzystać. W szczególności do użytku szkolnego poleciło Ministerstwo W. R. i O. P. dotychczas 72 tomiki, a cały zbiór nadaje się jako doskonała pomoc w pracy zarówno szkolnej, jak też ogólno-oświatowej. Taniość pojedyńczych tomików, jak również całego zbioru, który można nabywać na spłaty ratalne, ułatwia zarówno Kierownictwu Szkół czy Kursów i Kółek tworzenie zawiązku dobrej bibljoteki. Wspomniany powyżej katalog wysyłają na każde żądanie bezpłatnie oraz przyjmują zamówienia ratalne księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie i Zakopanem.

Jak zdobyć pomoce naukowe i pracownię przyrodniczą. P. Marceli Migocki, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Rafałówce — stacji, powiecie sarneńskim, urządza podczas miesięcy wakacyjnych 2 cykle wykładów p. t. „Jak zdobyć pomoce naukowe i pracownię przyrodniczą“ pierwszy od 6 do 18 lipca, drugi od 3 do 15 sierpnia 1931 r.

Wykłady te obejmą: 1) wypychanie i mumifikowanie ptaków, gadów i drobnych ssaków, 2) preparaty suche w gablotach z biologji i anatomji owadów, 3) preparaty w słojach, 4) kolekcjonowanie owadów, minerałów, gniazd i jaj ptasich, 5) sporządzanie akwarjum, terrarjum, insektorjum i t.p. oraz wskazówki i co w nich należy hodować, 6) pomoce naukowe, 7) introligatorstwo, 8) teorja hodowli jedwabników, tudzież 9) sposoby zdobycia funduszów na powyższe cele. Uczestnicy mogliby korzystać na miejscu z bibljoteki organizatora. Opłata za cykl wyniosłaby 35 zł. od osoby. Pragnący wziąć udział w kursie, mogą zgłaszać się do p. Migockiego o bliższe informacje.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z ŻYCIA SZKOŁY.

Ochrona przyrody a szkoła.

Jedną z najpiękniejszych idei, szerzących się obecnie po świecie jest idea ochrony przyrody, idea etyczna, społeczna i demokratyczna, która i u nas poczyniła postępy, dotarła do szkół, ale niestety do niewielu. A właśnie pożądanem byłoby, żeby została ona jak najprędzej spopularyzowana i do wszystkich szkół wprowadzona. Nauczyłaby bowiem dzieci poszanowania praw przyrody, społeczeństwu dałaby ludzi, którzy staliby się rzecznikami ochrony przyrody, krajowi zachowałaby piękno oblicza i szaty, podniosłaby znacznie jego kulturę. Na Wołyniu idea ochrony przyrody znalazła już oddźwięk w szkołach powszechnych, o czem świadczy umieszczone w X roczniku Ochrony Przyrody (Kraków 1930) sprawozdanie z działalności szkolnego Kółka Ochrony Przyrody w Międzyrzeczu koło Korca (za rok szkolny 1929/30) i zawiadomienie o wpisaniu do inwentarza zabytków sędziwego dębu z okolic Międzyrzecza, któremu groziło wycięcie, a o którego istnieniu doniosła Delegatowi Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody jedna z nauczycielek międzyrzeckiej szkoły. Niezawodnie po-

dobnych Kółek szkolnych i wszelkiego rodzaju usiłowań w kierunku szerzenia ochrony przyrody jest na terenie naszego Okręgu Szkolnego więcej, nie wszystkie jednak Kółka ogłaszają swe sprawozdania w wyżej wymienionym organie, a te, które w tym roku szkolnym powstały, nie zdążyły jeszcze tego uczynić. Do tych ostatnich należy i szkolne Kółko Ochrony Przyrody 7-kl. publ. szkoły powsz. męskiej im. H. Sienkiewicza w Równem. Kółko to zostało założone w październiku b.r. szkolnego, a że jest to pierwsza tego rodzaju organizacja uczniowska na terenie szkół powszechnych miasta Równego, pozwolę sobie o niej powiedzieć parę słów. Być może, iż doświadczenia zdobyte przy organizowaniu tego Kółka posłużą nauczycielstwu, jako wskazówki do pracy w tym kierunku we własnych szkołach.

Pierwszym krokiem do założenia Kółka były pogadanki okolicznościowe, wiążące się bezpośrednio z tematem lekcyjnym różnych przedmiotów, a wkraczające w dziedzinę ochrony przyrody. Tak np. na lekcjach przyrody wspomniano o zaginionych, lub ginących, a więc rzadkich okazach przyrody, jako rezultacie bezmyślnego tępienia pewnych gatunków zwierząt i roślin (tur, żubr, żółw, orzeł, rosiczka). W czasie lekcyj geografji poruszano sprawy istniejących już, lub mających powstać, parków narodowych, (Pieniny, Tatry, Góry Swiętokrzyskie, Puszcza Białowieska,) rezerwatów, (Grota Kryształowa w Wieliczce) zabytków, (różanecznik żółty na Wołyniu). Na lekcjach historji lub języka polskiego była wzmianka o pomnikach przyrody i rezerwatach np. o lipie w parku podzameckim, pod którą obozował Kościuszko przed bitwą pod Maciejowicami, lub o nowogrodzkiej Świtezi, związanej z pamięcią Adama Mickiewicza. Tematy dla pogadanek obszerniejszych — specjalnych — były czerpane z książeczek, nadsyłanych przez Państwową Radę Ochrony Przyrody jak np.: „Ochrona przyrody w szkole" Marjan Sokołowski, „Parki Narodowe w Polsce" Władysław Szafer, „Ginące zwierzęta w Polsce i potrzeba ich ochrony" Emanuel Riggenbach, „Ochrona ptaków" Jan Sokołowski i t. p., które utworzyły zaczątek bibljoteczki Kółka. Rezultatem pogadanek było obudzenie u uczniów chęci do udziału w czynnej pracy dla ochrony przyrody, zwołanie zebrania organizacyjnego, wybranie Zarządu, a następnie ułożenie i przyjęcie regulaminu Kółka.

Celem, do którego starała się zmierzać założycielka Kółka, było przysporzenie szkole myślących, szlachetnych i czynnych uczni — związkowców, należycie ustosunkowanych do przyrody i jej tworów.

Na czem polegała praca Kółka, do czego dążyli jej członkowie, co zdołali zrobić, ujawniło się na obchodzie „Święta Wiosny“ w bieżącym roku. Po odpowiednio zorganizowanym poranku, na program którego złożyły się: śpiew chóralny, dwa referaty przez uczniów wygłoszone, deklamacje i opowiadanie prozą, nastąpiło zawieszenie w ogrodzie szkolnym i w Kuratorjum skrzynek na gniazda dla ptaków.

Posłuchajmy, co mówi na tym poranku o pracy Kółka sam Prezes uczeń klasy VII-ej: „W naszej szkole powstało Kółko Ochrony Przyrody, składające się z dwóch sekcyj, a liczące 92 członków. W myśl słów Marji Konopnickiej: „I wszędzie dziecino, twa siostra, twój brat i wszędzie, dziecino, wśród lasów i pól, jak ty czują radość, jak ty czują ból“ — staramy się zmniejszać ów ból, nieraz szerzony lekkomyślnie przez naszych kolegów, nie pozwalając dla płochej zabawy rzucać kamienie na bezdomne psy, dokuczać kotom, wyrywać i deptać rośliny.

Staramy się opiekować zwierzętami domowemi. Zimową porą dokarmialiśmy też ptaki, a niektórzy z naszych członków urządzili im sutą wieczerzę wigilijną. Sprowadziliśmy z domu karnego w Rawiczu (Wydział pracy, Województwo Poznańskie) skrzynki na gniazdka i na ich wzór zrobiliśmy 36 nowych skrzyneczek, z których zawiesiliśmy jedną w ogrodzie szkolnym, cztery w ogrodzie Kuratorjum, pozostałe zaś u siebie, we własnych ogródkach. Skrzynki nasze są ponumerowane, a adresy właścicieli zapisane. Teraz będziemy budowali karmik, by w jesieni można go było zużytkować, a od nowego roku szkolnego znowu skrzynki dla ptaków i to nietylko dla siebie, ale i innych szkół, jeżeli będą zamówienia. Postanowiliśmy urządzić święto wiosny i ptakom ofiarować naszą pracę. Większe domki są przeznaczone dla szpaków, dzięciołów i krętogłowów, mniejsze dla sikorek, (mały wymiar otworów w skrzynkach dla sikorek nie dopuszcza wróbli).

Przy zawieszaniu domków otwór wylotowy musi być skierowany na wschód lub południowo-wschód, a umocowanie silne. Pamiętać też należy o kotach, by nie mogły się dostać do skrzyneczek i robić szkód. Ptaki mają bardzo dużo wrogów, a największym ich nieprzyjacielem jest człowiek, a zwłaszcza chłopcy. Jeśli jednak w szkołach wszędzie powstaną Kółka ochrony przyrody, to chłopcy zmądrzeją i z wrogów zamienią się na prawdziwych przyjaciół tych miłych stworzeń. Koledzy zapisujcie się do Kółka“!

A oto drugi referent na poranku, uczeń klasy V-ej w ten sposób charakteryzuje ideową stronę czynności Kółka: „Kocham ziemię rodzicielkę i żywicielkę wszystkiego, co żyje, i to co żyje, to też chcę bronić i chronić jej twory, dlatego należę do Kółka Ochrony przyrody i wzywam was, koledzy, którzy jeszcze nie zapisani jesteście do niego, byście to jak najprędzej uczynili. Bo, wierzcie mi, że daleko większą przyjemność stanowi ochronić słabego niż go pokonać. A twory przyrody nieraz potrzebują obrony i ten, co prawdziwie kocha przyrodę, na każdem miejscu znajdzie sposobność, by oddać jej usługę, w domu i na ulicy. Każdy z nas lubi kwiaty. Ale w jaki sposób najczęściej okazujemy tę miłość? Zerwie się kwiatek, powącha, krócej czy dłużej potrzyma w ręku i rzuci. Lubi się drzewa, ale jakże niszczy, łamiąc gałęzie, raniąc korę. Gdyby tylko „Pan“ czy „Pani“, z którymi chodzimy na wycieczki, nie przestrzegali, nie zatrzymywali nas, to napewno żaden kwiat, spotkany na drodze, żadne drzewko nie ocalałoby przed zniszczeniem. A czemu się to dzieje? Oto dlatego, iż nieraz postępujemy bezmyślnie, byle zadowolić siebie, byle zrobić, co nam się w tej chwili zachciało. Prawdziwy miłośnik przyrody winien zapoznać się bliżej z życiem roślin i zwierząt i bronić je przed nieuświadomionymi kolegami.

Zwierzę, jak człowiek, czuje ból, głód i chłód, jak człowiek potrzebuje czystości i opieki, jak człowiek choruje i cierpi, a że nie może się skarżyć i bronić, więc jest nieraz wyzyskiwane i (jak np. koń) zamęczane przez tych, którym wiernie służy. Z pewnością ci z nas, którzy należą do Kółka ochrony przyrody i naprawdę rozumieją, na czem polega ich zadanie, inaczej będą się obchodzić ze zwierzętami. Bo jeśli nawet człowiek musi tępić jakieś stworzenia, które mu szkodę przynoszą, winien robić to tak, aby nie dręczyć długiem konaniem istot, spełniających tylko czynności nadane im prawem życia. Dlatego należy im się wyrozumiałość i chociażby śmierć bez tortur.

Bądźmy wrogami okrucieństwa, a szerzycielami wesela i radości! „(Porównaj „Jak może młodzież chronić przyrodę“ str. 14.).“

Reasumując to, co powiedziały dzieci o pracy kółka, widzimy, że szła ona w kierunku ochrony „co słabe i sieroce“ przez zaopiekowanie się zwierzętami domowemi, podkarmianie ptaków w zimie i dostarczanie im skrzynek, przez racjonalną hodowlę roślin, pracę w ogródkach, polu, przez przestrzeganie innych przed złem postępowaniem z tworami przyrody i propagandę.

Dla żywszego, zbiorowego zainteresowania młodzieży szkolnej zostało właśnie urządzone „Święto Wiosny“, na obchód którego członkowie Kółka rozesłali zaproszenia do wszystkich szkół powszechnych i średnich w Równem, a także do wielu osób z pośród miejscowego społeczeństwa. Kółko wykazało więc dużo dobrych chęci i dało, choć skromne, ale realne wyniki pracy—w postaci skrzynek i poranku. Czy propaganda porankowa będzie miała pozytywny skutek? Na uroczystości oprócz dzieci danej szkoły byli i delegaci innych szkół i wszyscy słyszeli zachętę do zakładania Kółek ochrony przyrody nietylko od swych rowieśników, ale i z ust Pana Kuratora Okręgu Szkolnego. Już samą swą obecnością, a następnie i przemówieniem wykazał Pan Kurator bardzo życzliwe ustosunkowanie się do akcji ochrony przyrody, a zamiłowanie do przyrody podniósł w oczach dzieci do cech najbardziej charakteryzujących dobroć. — „Jeśli zobaczycie przed domem ogródek, a w nim kwiaty, wiedźcie, że tam mieszka człowiek dobry.“

To też zaraz po uroczystości dzieci bardzo chętnie zapisywały się do Kółka. Ale, że umysł dziecka, choć jest bardzo wrażliwy, jest i ruchliwy zarazem, wrażenia odbijają się w nim, nakładają, zacierają i dlatego niezawsze są dostatecznie utrwalone. Dlatego liczyć na to, by inicjatywa zakładania Kółek przyrody w innych szkołach od uczni wyszła, jest rzeczą niepewną. Należałoby więc, aby sprawą tą zainteresował się ogół nauczycieli przyrodników, bo tylko przy ich pomocy akcja ochrony przyrody mogłaby się urzeczywistnić, zwłaszcza gdyby samo nauczycielstwo zrzeszało się w miejscowe nauczycielskie Koła Ochrony Przyrody. Koła mogłyby być poszczególnemi sekcjami Ligi Ochrony Przyrody przez wpłacanie do Ligi 30 gr. wkładki rocznej od każdego ze swych członków. Członkom Koła te przyniosłyby tę korzyść, iż 1) pozwoliłyby wyrobić metody pracy, 2) mogłyby rozstrzygnąć kwestje i trudności połączone z ideą ochrony przyrody, a użytkowaniem okazów botanicznych i zoologicznych w szkole, 3) służyłyby młodszym kolegom radami i wskazówkami. Mam tu na myśli posługiwanie się całemi wiązankami roślin, wyrywanami nieraz z korzeniami, na lekcjach botaniki, układanie zielników przez uczni, sprawę ogrodków — wypychanie zwierząt i t. p.

Poza tem celem nauczycielskich Kół Ochrony Przyrody byłoby przygotowanie i zbudowanie trwałego, mocnego fundamentu pod nowy gmach pojęć o przyrodzie przez uświadomienie, wychowanie i usamodzielnienie naszej młodzieży szkolnej, a częściowo i społeczeństwa. Srodkami — byłaby praca na terenie szkoły przez: 1) zakładanie kółek uczniowskich 2) urzą-

dzanie t. zw. „Swiąt" — n.p.: święta sadzenia drzewek, zawieszania sztucznych gniazd, dożynek z poletek i ogródków szkolnych i t. p., 3) organizowanie wycieczek w celu odnajdywania rzadkich okazów przyrody, rysowania ich lub fotografowania, i roztoczenia nad niemi opieki.

Wstępną pracą przy organizowaniu Kółek Ochrony Przyrody byłyby, podobnie jak w wyżej zaznaczonem sprawozdaniu z działalności Kółka w szkole im. H. Sienkiewicza w Równem, pogadanki okolicznościowe i specjalne. Potem nastąpiłaby właściwa akcja — utworzenie szkolnego Kółka sposobem ogólnie przyjętym, wybranie Zarządu i ułożenie regulaminu. W szkołach wieloklasowych, w których znajduje się spora ilość dzieci, najlepiej utworzyć dwie sekcje. Pierwsza obejmowałaby np.: klasy VII, VI i V, druga — IV i III. Regulamin winien określać cel, środki realizacji celu i wewnętrzną organizację Kółka. Dla przykładu podam wyciąg z „Regulaminu Szkolnego Kółka Ochrony Przyrody 7-klasowej publicznej „szkoły powszechnej męskiej im. H. Sienkiewicza w Równem".

„§ 5. pkt 1. Każdy uczeń, miłujący przyrodę, może być członkiem szkolnego Kółka Ochrony Przyrody, o ile będzie przestrzegał regulaminu, a także wpłacał 20 gr. wkładki rocznej, po 5 gr. w końcu każdego okresu szkolnego, lub jednorazowo na początku roku szkolnego.

pkt. 2. Z grona członków, stanowiących szkolne Kółko Ochrony Przyrody, wybierane jest Prezydjum, w skład którego wchodzą: prezes, sekretarz, skarbnik i ich zastępcy, a także referent i dwóch członków stanowiących komisję kontrolującą,

pkt. 3. Zastępcy prezesa, sekretarza i skarbnika Kółka stanowią Zarząd sekcji drugiej, złożonej z członków—uczni kl. V, IVa i IVb.

pkt. 4. Prezydjum współdziała w organizowaniu zebrań, „poranków", „świąt", opracowuje porządek dzienny walnych zgromadzeń i posiedzeń.

pkt. 5. Zebrania Prezydjum odbywają się przynajmniej raz na kwartał.

pkt. 6. Kontrolę nad funduszami Kółka spełnia Komisja Kontrolująca wraz z referentem (nauczycielem).

pkt. 7. W końcu roku szkolnego podaje się sprawozdania do Państwowej Rady Ochrony Przyrody z działalności rocznej Kółka".

Niewątpliwie, iż głównym motorem Kółka, zwłaszcza w pierwszych latach jego istnienia, musi być nauczyciel, ów referent regulaminowy. On winien pouczać każdego członka Prezydjum o jego czynności, on ma dopomagać możliwie dyskretnie w prowadzeniu zebrań i księgowości, on też winien nieznacznie lecz stale kontrolować skarbnika, który obowiązkowo powinien mieć spis członków z oznaczeniem kwartalnych składek każdego. Funduszami Kółka rozporządza Walne Zgromadzenie. Sekretarz, oprócz pisania protokółów posiedzeń, prowadzi także rejestr pism i katalog bibljoteczny Kółka. Bibljoteka składa się zwykle z książek i broszur, nadsyłanych przez Państwową Radę Ochrony Przyrody, (Kraków, ul. Lubicz L. 46 — Profesor Dr. W. Szafer). Z biegiem czasu członkowie Kółka, doszedłszy do pewnej wprawy, potrafią sami układać porządek dzienny zebrań, wygłaszać referaty, pisać protokóły i sprawozdania. Urządzanie publicznych wystąpień i pokazów pracy Kółka stanowić będzie również troskę zarządu. Przy zakończeniu każdego roku szkolnego Kółko mogłoby wyznaczyć konkursy z nagrodami np. temu z członków, w którego skrzynce wylęgnie się największa ilość piskląt, lub który w czasie wakacyj letnich odnajdzie, narysuje i opisze jakiś ciekawy okaz, czy to głaz, czy szczególnie grube i okazałe drzewo, lub rzadszą roślinę, albo temu, kto będzie mógł poszczycić się świadectwem i uznaniem świadków pięknego czynu, spełnionego względem istot bezmownych i bezbronnych.

Prawda, że założenie i prowadzenie Kółka wymaga nowej dozy pracy od nauczyciela, i tak dosyć obciążonego, ale kto się podjął zawodu nauczycielskiego, ten zgóry powinien być przygotowany do ofiarności i poświęcenia.

Marja Frankowska,
naucz. 7 kl. publ. szkoły powsz.
im. H. Sienkiewicza w Równem.

„ŚWIETLICA“ MŁODZIEŻY DOROSŁEJ JAKO FORMA PRACY OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZEJ.

W pracy oświatowej, prowadzonej poza szkołą wśród szerokich grup społecznych, oddawna wyraźnie podkreśla się momenty wychowawcze. W Polsce praca ta w większym stopniu niż gdzieindziej stawiała przed sobą wyraźnie cele wychowania społecznego. Dawniej chodziło o unarodowienie mas, dzisiaj o silniejsze związanie ich z potrzebami i interesami Państwa.

To były i są główne pobudki działalności znakomitej większości organizacyj kulturalno-oświatowych, to najwymowniejszy zarazem motyw, powodujący niestrudzone wysiłki wielu pracowników oświatowych.

Były oczywiście i są różne interpretacje pojęć, jak ma wyglądać owo „unarodowienie“, „uspołecznienie“, czy „upaństwowienie“ najliczniejszych ludowych grup, — stąd wypływa różnorodność kierunków w pracy oświatowej. W jednym tylko nieraz rozbieżne kierunki działalności społeczno-oświatowej schodziły się blisko. Zawsze była to praca dla kogoś, dla czyjegoś dobra, praca ofiarnych działaczy dla ludu; zawsze była postawa czynna „oświecicieli“, a bierna oświecanych, często moralizowanie wychowawców przy obojętnem na to „sobie trwaniu“ w tradycyjnych nawykach wychowywanych mas.

Dopiero w odrodzonej Polsce zjawiają się samorodne ruchy społeczno-oświatowe pośród ludu samego, szczególnie wśród młodszego pokolenia. Jako klasyczny tego przykład można przytoczyć samorzutny ruch społeczno-oświatowy młodzieży wiejskiej.

Równocześnie działacze oświatowi zaczynają poddawać rewizji dotychczasowe metody i formy prac oświatowych. Coraz bardziej staje się oczywistą ta zasada, że pracy oświatowej, skoro ma ona odegrać doniosłą rolę społeczno-wychowawczą, nie można zacieśniać do nauczania, mentorowania i moralizowania. Ci, których chciałoby się podnieść na wyższy poziom kultury, nabierają w oczach wychowawców społeczno-oświatowych należnego im znaczenia. Jawią się oni przed działaczem oświatowym, gdy staje w roli prelegenta, nauczyciela na kursach dla dorosłych, czy inicjatora poczynań oświatowo-artystycznych — jako ludzie, którzy przecież myślą, czegoś chcą, którzy ze środowiska swego wynoszą pewien sposób patrzenia na świat i życie, może nieuzasadniony często ze stanowiska naukowego, lecz płynący z ciężkich doświadczeń życia, z pewnością nie intelektualistyczny, ale swym realizmem silny.

Stąd zaczynają podlegać rewizji panujące metody i formy pracy oświatowo-wychowawczej, co zresztą w całej pedagogji — to i w oświacie dorosłych zdobywa prawo obywatelstwa.

Nawet wyraźniej te nowe zasady kształcenia i wychowania tutaj właśnie musiały wystąpić. Mianowicie — uznano, że praca oświatowa nie jest ani łaskawem szafowaniem ze skarbca wiedzy i dobra hojną garścią działacza oświatowego, ani humanitarnem litowaniem się wrażliwych a życzliwych serc nad ciemnotą ludu. Jest zaś i będzie pracą samego ludu, który wszedł już w strefę nasłonecznienia wiedzy i kultury, przy pomocy oczywiście, przy dobrej radzie pracowników społeczno-oświatowych.

Gdy mowa o tych nowych formach i metodach pracy oświatowo-wychowawczej, to w pierwszym rzędzie uwagę musimy zwrócić na t. zw. „świetlice". Dzisiaj w sferach oświatowych mówi się o nich jako o zagadnieniu najbardziej aktualnem.

Czemże są owe „świetlice"?

Dawać ściśle określoną definicję tego, co dopiero formuje się — jest rzeczą trudną. W każdym razie na podstawie dotychczasowego doświadczenia można już stwierdzić, czem nie są „świetlice", chociaż niektórzy ich inicjatorzy przywiązują do nich przesadne nadzieje, czem zaś są istotnie w świetle przeprowadzonych już prób. Otóż z pewnością nie są odrębnym ruchem o charakterze społeczno-oświatowym. Ten dla swego rozwoju wymaga ściśle określonych środowisk społecznych, jest odzwierciadleniem naczelnych, przodowniczych dążeń rozwojowych, właściwych pewnym określonym grupom społecznym. A „świetlica" będzie zawsze wyrastała z innego podłoża ideowego, gdy powstaje w środowiskach młodzieży strzeleckiej, z innego wśród młodzieży wiejskiej, która stworzyła swój własny kierunek społeczno-wychowawczy, z innego jeszcze, gdy skupi młodzież robotniczą w środowiskach społecznie rozbudzonych i zorganizowanych politycznie. Przeto trudno mówić o „ruchu świetlicowym" w znaczeniu jakiegoś odrębnego prądu społeczno-rozwojowego.

Natomiast jasną jest rzeczą, iż „świetlica" jest odrębną formą, metodą, czy nawet systemem pracy oświatowo-wychowawczej. W odróżnieniu od innych form oświatowych uwzględnia ona przy każdej sposobności wszechstronne potrzeby kultury duchowej swych członków. Nie narzuca gotowych szablonów oświatowych. Uwzględnia zainteresowania i upodobania zorganizowanych „świetliczan" i daje im możność zabawy i rozrywki, gdy chcą się bawić, ułatwia zdobywanie wiedzy budzącym się umysłom, tworzy kółka samokształcenia, rozwija zjawiające się poczucie piękna przez imprezy artystyczne, organizuje współżycie społeczne na tle bliskich sobie i pokrewnych duchowo małych grup ludzkich.

Można stwierdzić, że „świetlica" jest formą oświatową, która syntetycznie stawia i wyzyskuje wartości dawnych form oświatowych, zastosowuje metody swej pracy w środowisku

zawartem ideowo, które samo z siebie zdolne jest coś tworzyć, rozwijać się, które własnem wysiłkiem dźwiga się z nizin kulturalnych i poniżenia społecznego, narzucanych mu przymusowo przez nieprzyjazne warunki życia. To też zespół świetlicowy wobec kierownika „świetlicy“ zajmuje postawę czynną. Wtedy tylko bowiem „świetlica“ jest tem, czem chcą ją widzieć jej ideowi twórcy.

Z tego, co w ramach krótkiego artykułu można powiedzieć o „świetlicach“ jako o nowych formach pracy oświatowej, wynika już zapewne to przeświadczenie, że wnoszą one w dziedzinę zagadnień oświatowo-kulturalnych pewne ożywcze tchnienie i zapowiadają możliwość zdobywania lepszych rezultatów pracy niż przy stosowaniu wyłącznem dawnych form oddziaływania oświatowo-wychowawczego.

Jednak jedno stwierdzić należy stanowczo, że „świetlica“ prawdziwa może zaistnieć i spełnić swą rolę tylko w odpowiednich dla niej warunkach.

Dotąd wskazując wartość akcji świetlicowej, posługujemy się niemal wyłącznie wzorami warszawskiemi. Bezsprzecznie wzorami doskonałemi. Lecz z jakiegoż podłoża te wzory wyrosły? Już od roku 1915 na terenie Warszawy działają doskonale zorganizowane kursy dla dorosłych. One rokrocznie wypuszczają zastępy ludzi rozbudzonych umysłowo, odrodzonych duchowo, krórzy zaczynają szukać nowych dróg życia, i zżytych pod względem towarzyskim. Właśnie w oparciu o tych absolwentów kursów dla dorosłych, czy też żywszych tych słuchaczy, zorganizowano akcję świetlicową. W ten sposób została zapewniona zgóry ta właściwa atmosfera świetlicowa. Już bowiem wcześniej w czasie kursów zarysowały się pewne instynkty społeczne, powstały pewne zaczątki więzi społecznej, które rodzą się w każdej szkole, w każdem środowisku ludzkiem, które tylko nie jest tłumem.

Następnie organizatorzy „świetlic“ warszawskich zdołali pozyskać odpowiednie środki i urządzenia oświatowe: lokale urządzone, pomoce naukowe i t. d. Nie do pomyślenia bowiem jest praca świetlicowa, gdy nie ma stałego lokalu dla „świetlicy“, i to lokalu, który sam z siebie stwarza pewną słoneczną i radosną atmosferę.

Wreszcie trzeci warunek, może najważniejszy. W poczynaniach warszawskich nie brakło ludzi wybitnych, silnych osobowości, które przy swem oddziaływaniu wychowawczem i promieniowaniu na otoczenie potrafiły utrzymać zawiązki struktury duchowej i społecznej grup świetlicowych, umiejętnie rozwijając zjawiającą się u nich pomysłowość i przedsiębiorczość. Taka postawa kierownika prac oświatowych częściej występuje w środowiskach miejskich, zwłaszcza wielkomiejskich, rzadziej

w stosunkach małomiasteczkowych, również rzadko na wsi, zwłaszcza tam, gdzie w masie wiejskiej nie ugruntowało się jeszcze poczucie godności osobistej i zawodowej.

Dlatego też różne poczynania świetlicowe prowincjonalne tak odległe są od wzorów warszawskich. Nazwa — „świetlica“ staje się modną w dziedzinie prac oświatowo-kulturalnych. Tablice z napisem: „świetlica“ tej czy innej organizacji, takiego lub innego imienia, zjawiają się coraz częściej, lecz tablice te są zazwyczaj tylko oznaką lokalu, w którym pusto i nudnie, gdzie niekiedy odbędzie się jakiś odczyt, to znowu zabawa taneczna. „Świetlice“ tego rodzaju nie są w Polsce nowością. Bo od dawna istniały przy „Sokołach“ „Zrzeszeniach Rzemieślniczych“, to znowu jako t. zw. „Czytelnie organizacyj oświatowych“.

Inne zaczątki akcji świetlicowej poza Warszawą można było spotkać już od kilku lat na terenie organizacyj młodzieży wiejskiej. To wszystko, co miało miejsce w t. zw. „Izbach“ Kół Młodzieży, było wielce zbliżone do wzorów warszawskich. Owe gawędy młodzieży i czytanki w długie wieczory zimowe, wieczornice, połączone z produkcjami artystycznemi, zabawą i rozrywkami towarzyskiemi, różne t. zw. sekcje specjalne, które były kółkami samokształcenia, — oto dosłownie prawdziwe prace świetlicowe.

W ostatnich latach w środowiskach młodzieży strzeleckiej, odkąd odpowiednią pozycję zajął dział pracy, zwany „wychowaniem obywatelskiem" i rozpoczęto żywą propagandę za silniejszem uwzględnianiem prac wychowawczych, — wykształcają się również formy akcji świetlicowej.

Jakież stąd płyną wskazania dla inicjatorów akcji świetlicowej na Wołyniu?

Pierwsze, iż należy oprzeć poczynania na rozbudzonych już kulturalnie i społecznie środowiskach młodzieży strzeleckiej, młodzieży skupionej w kołach Młodzieży Wiejskiej i t.p. Praca świetlicowa nie może być punktem wyjścia akcji społeczno-wychowawczej, lecz winna być „koroną dzieła“.

Drugie wskazanie, że na Wołyniu dojrzewają warunki dla prac świetlicowych i tam, gdzie szkoła powszechna dłuższy czas prowadziła planową pracę oświatową pozaszkolną, podlegającą głównie na systematycznem nauczaniu dorosłych, gdzie zaś ruch społeczno-oświatowy z tych czy innych przyczyn nie rozwinął się we właściwym kierunku.

Czego szkoła pod tym względem może dokonać, — nie sposób rozwinąć w ramach jednego artykułu, dlatego do tematu świetlicowego jeszcze przywrócimy.

J. Dec.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Nowy tom „Rocznika Wołyńskiego".

Wyszedł z druku II tom **„Rocznika Wołyńskiego"**, wydany staraniem Wołyńskiego Zarządu Okręgowego Związku Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych pod redakcją Jakóba Hoffmana—Równe, 1931 (Str. VIII+584+128 rycin i map.) Nowy tom przynosi szczególnie obfity i ciekawy materjał do historji życia politycznego i kulturalnego Wołynia od czasów panowania litewskiego po okres Wielkiej wojny. Szereg rozpraw poświęcony jest architekturze kościelnej, etnografji i fizjografji Wołynia. Na szczególną uwagę zasługuje zestawiona działowo przez p. J. Hoffmana bibljografja regjonalna, obejmująca publikacje ostatniego dziesięciolecia.

Rocznik opatrzony jest w indeks nazw geograficznych oraz nazwisk. Staranna szata zewnętrzna liczne ryciny i mapy, dodane do „Rocznika" mapa Województwa Wołyńskiego z granicami powiatów i gmin—podnoszą wartość tego cennego wydawnictwa.

L'éducation en Pologne. (Publication du Bureau International d'Education. Série de monographies nationales), Genève, 1931 (str. 263).

Zawiera rozprawy, dotyczące psychologji dziecka, wychowania moralnego, wychowania estetycznego, higjeny szkolnej, skautingu, organizacji szkolnictwa w Polsce, oraz kilka zwięzłych monografji, dotyczących poszczególnych zakładów naukowych.

Higjenie wzroku ucznia poświęcona jest rozprawa **Piaseckiego F. S.** inż. elektr. p. t. Oświetlanie szkół. Wydawnictwo stowarzyszenia Organizacji Gospodarki Świetlnej Warszawa b. r. 1931 [str. 16].

Tync Stanisław i Gołąbek Józef.
Czytanki polskie dla II oddziału szkoły powszechnej [oraz]: **Przewodnik metodyczny.**
Lwów-Warszawa, Książnica-Atlas, 1931 [str. 143; 120].

Przybyłowicz Stanisław.
Ogród-pracownia. Doświadczenia i obserwacje przyrodnicze na niższym poziomie nauczania, z 17 rycinami w tekście <Z praktyki szkolnej Nr. 13.>
W-wa, „Nasza księgarnia“, 1931 [str. 81].

Czyżycki Walenty.
Jak wykonać samemu pomoce naukowe? Z 36 tablicami, licznemi rysunkami i fotografjami w tekście Cz. II.
W-wa, „Nasza Księgarnia“, 1931 [str. 94].

Kridl Manfred.
Literatura polska wieku XIX. Cz. V. Od pozytywizmu do Wielkiej wojny. Tom I. Główne prądy literatury europejskiej okres pozytywizmu.
W-wa, Arct, 1931 [str. 280+1 nlb].

Goethe J. W.
Egmont. Ein Trauerspiel in fünf Aufzügen. Wydał i objaśnił H. Sternbach.
Bibljoteczka Niemiecka. Zeszyt 37.
Lwów—W-wa, Książnica-Atlas, 1931 [Str. 131+1 nlb].

Jakóbiec J. i Leonhard St.
Schule und Haus. Podręcznik niemiecki dla V oddz. szkoły powszechnej i I klasy gimnazjalnej. Rozszerzone wyd. 9 „Pierwszej Książki do nauki języka niemieckiego“ opracował Jan Jakóbiec. Lwów-Warszawa, Książnica-Atlas, 1930 [str.XI+144]

Pren. rocz. zł. 6. półrocz. zł. 3. Nr. pojed. 60 gr. Konto P.K.O. Nr. 30365
Adres Redakcji i Administracji, RÓWNE WOŁ., KURATORJUM.
Drukarnia „POLTYP“ Równe XIII-tej Dywizji 2.